

Elektromobilność wkracza na nasze drogi

Pod koniec lutego 2018 r. weszła w życie ustawa o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Wszyscy chcemy być 'eko', a nowe regulacje mają nas do tego przybliżyć. Czy poza ekologią, nowe przepisy wpłyną na nasze portfele?

Ustawa określa zasady przyszłego rozwoju i działania infrastruktury służącej do wykorzystania paliw alternatywnych, w tym energii elektrycznej, biopaliw i gazu ziemnego. Wprowadza ona szereg zadań dla podmiotów publicznych związanych z propagowaniem paliw alternatywnych, a także listę obowiązków dla jednostek, które będą świadczyć usługi w zakresie wykorzystania takich paliw. Przechodząc do konkretów, użytkownikom dróg publicznych zaproponowano kilka ciekawych rozwiązań i zachęt służących nie tylko propagowaniu idei elektromobilności, ale też korzystnych z punktu widzenia biznesu. System zachęt jest ukierunkowany na propagowanie pojazdów elektrycznych, pojazdów napędzanych gazem, ale przewiduje też przez najbliższych kilka lat korzyści dla użytkowników hybryd typu plug-in.

Korzyści dla pojazdów elektrycznych

Dla nikogo nie jest zaskoczeniem, że zakup pojazdu elektrycznego może być sporym wydatkiem, dlatego w wielu przypadkach ekologia przegrywa z ekonomią. Ustawa wspiera zakup pojazdów napędzanych paliwami alternatywnymi proponując zwiększenie kwoty odpisu z tytułu zużycia samochodu osobowego w części ustalonej od wartości samochodu przewyższającej równowartość 30 000 euro. Odpis będzie możliwy zarówno dla osób fizycznych, jak i osób prawnych. Dla samochodów innych niż elektryczne granica odpisu pozostanie na pułapie 20 000 euro – tak jak to miało miejsce dotychczas. Inną

korzyścią finansową jest wprowadzenie zwolnienia od akcyzy osobowych pojazdów elektrycznych i napędzanych wodorem.

Zachęcić do używania samochodu elektrycznego ma również wydzielenie specjalnych miejsc postojowych na drogach publicznych, w strefach zamieszkania oraz w strefach ruchu, z których będzie można korzystać w czasie ładowania, ale co ważne, także poza nim. Przy stacjach ładowania takie miejsca mają zostać wydzielone i odpowiednio oznaczone.

Elektryki będą zwolnione z opłat za postój na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania. W takim przypadku postój w centrum miasta nie tylko będzie darmowy, lecz także, a może przede wszystkim, na pojazdy elektryczne będą czekały specjalnie przygotowane miejsca do zaparkowania. Ustawa wspiera kierowców takich pojazdów także podczas poruszania się po drogach. Zezwala się bowiem na poruszanie się pojazdów elektrycznych po wyznaczonych pasach drogowych dla autobusów czyli tzw. buspasach. Taka forma wsparcia funkcjonuje z powodzeniem w wielu innych krajach Unii Europejskiej.

Specjalne oznakowanie

Pojazdy elektryczne oraz pojazdy napędzane wodorem będą posiadać tablice rejestracyjne wskazujące na rodzaj wykorzystywanego paliwa. Do końca 2019 r. czyli do

czasu wydania wzorów nowych tablic, będą to specjalne nalepki na szybie. Wszystko po to, aby można było łatwo zidentyfikować te pojazdy.

Ładowanie pojazdów elektrycznych

Największy, jak się wydaje, opór przed zakupem pojazdów elektrycznych budzi jednak kwestia ich ładowania i niewielka ilość stacji ładowania na ten moment. To ma się jednak zmienić. W ustawie założono proporcjonalny przyrost stacji w najbliższych latach. Zapewnić ma to również przygotowany przez właściwe organy plan lokalizacji ogólnodostępnych stacji ładowania, który przewiduje że w najbliższych latach odsetek stacji i punktów ładowania będzie się zwiększał. Mają one powstać nie tylko przy głównych trasach ale też w miejscach publicznych, ogólnodostępnych dla ludzi np. galeriach handlowych, czyli tam, gdzie przy okazji np. zakupów można byłoby naładować pojazd. Ustawa zakłada, że przy budowie nowych budynków mieszkalnych wielorodzinnych deweloperzy będą zobowiązani zapewnić odpowiednią moc przyłączeniową przy miejscach parkingowych, tak aby umożliwić w przyszłości stworzenie tam punktów ładowania bez konieczności kosztownej przebudowy instalacji w budynkach.

Ponadto operatorzy stacji ładowania mają zadbać również o zwiększenie mocy ładowania, tak aby proces ten trwał jak najkrócej. Docelowo nawet w 30 minut można będzie naładować samochód na kolejne kilkaset kilometrów trasy.

Strefa czystego transportu

Nawet jeśli nie zdecydujemy się na zakup pojazdu napędzanego paliwami alternatywnymi, nieuniknionym jest wkroczenie idei elektromobilności do miasta. Ustawa przewiduje możliwość wprowadzenia w gminach powyżej 100 000 mieszkańców tzw. stref czystego transportu, po których mogłyby się poruszać tylko pojazdy napędzane paliwami alternatywnymi (pojazdy elektryczne, napędzane wodorem i gazem ziemnym). Oczywiście wyjątek stanowić będą pojazdy służb ratowniczych i służb bezpieczeństwa. Kierowcy pozostałych pojazdów, aby wjechać do strefy czystego transportu będą musieli uiścić opłatę za wjazd. Jej wysokość ustali rada gminy, przy czym nie może być wyższa niż 2,5 zł za godzinę (w ramach godzin 9-17), może mieć formę opłaty abonamentowej lub zryczałtowanej. Straż miejska będzie uprawniona do skontrolowania czy pojazd jest uprawniony do wjazdu do strefy, pod rygorem nałożenia mandatu. Wprowadzenie strefy nie będzie jednak obowiązkowe – to gminy będą decydować, czy taka strefa jest niezbędna.

Idea elektromobilności staje się w coraz większym stopniu realna. W dobie stosowania rozwiązań ograniczających zanieczyszczenia, hałas i inne negatywne skutki korzystania z pojazdów spalinowych, pójście tą drogą wydaje się być nieuniknione. Proponowane przez ustawę rozwiązania, choć mogą wydawać się na razie zbyt ograniczone, są godne uwagi, tym bardziej że pojazdy elektryczne będą stawały się coraz bardziej powszechne. W 2020 r. zakłada się istnienie w Polsce dwudziestu tysięcy pojazdów elektrycznych. ■



Adwokat Maciej Krotoski
z poznańskiej Kancelarii M.KROTOSKI ADWOKACI
I RADCY PRAWNI Spółka komandytowa, Członek WKK